

KURJER WARSZAWSKI



Czwartek.

N^o 245.

Jutro, Śgo Justyna Mecz.

Dnia 4 (16) Września. — Rok 1852.

W przyszłą Niedzielę, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna uroczystość *Podwyższenia KRZYŻA* Śgo, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami. Taż uroczystość w Kościele po-*Paulińskim*, obchodzoną będzie z Odpustem zupełnym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją, tak z rana iak i po południu.

Dziś, w Kościele XX. *Reformatów Warszawskich*, na Nieszporach, rozpoczyna się Odpust *Czterdziesto-godziny*, i trwać będzie przez Piątek, Sobotę i Niedzielę; w Niedzielę zarazem Odpust *Wyrażenia blizn* na ciele Śgo FRANCISZKA. Odpust ten odprawiać się będzie przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, Kazaniami w czasie Summy i Nieszporów, co dzień, i Processją solenną na konkluzji. Msza uroczysta rozpoczynać się będzie o godz. 10tej, a Nieszpory o 4tej.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, rozpoczyna się *Novenna* do Śtej TEKLI, pierwszej Męczennicy CHRYS-TUSA; która zakończy się d. 26 b. m. t. j. w Niedzielę po uroczystości tejże Świętej. Z tej więc przyczyny, codziennie o godz. 10tej z rana, odprawiać się będzie solenna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniem. Zaś dnia 26 t. m. Odpust całodzienny; celebrować będą XX. *Kapucyni*.

Wczoraj liczna kompanja powróciła z *Czestochowy*; a WJX. Romuald *Gardochi*, ze Zgromadzenia XX. *Augustjanów*, przewodniczył takowej przy powrocie jej do miasta.

Nowiny Dworu. — Z *Petersburga* d. 28 Sierpnia (9 Wrze); 1852. — Z Rozkazu J. C. MOSCI, Dwór CESARSKI przywdział ośmiodniową żałobę, z powodu zgonu JO. FELDMARSZAŁKA Xięcia *Wolkońskiego*, Ministra Dworu CESARSKIEGO, zmarłego w d. 27 Sierpnia. Żałoba ta noszoną jest ze zwykłemi podziałkami.

(Feldmarszałek Xiążę Piotr *Wolkoński*, umarł w *Peterhofie*, w 77 roku życia. Zwłoki jego, z woli N. PANA, pogrzebane być miały dnia onegdajszego w Kościele Lejb Gwardji Pułku *Siemionowskiego*, w którym zaczął służbę, i liczył się aż do śmierci).

Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości, d. 26 Sierpnia, w *Peterhofie*. — Minister Wojny, Jenerał-Adjutant, Jenerał Jazdy Xiążę *Czernyszew*, na prośbę zamiesioną przez niego przy spełnieniu w dniu dzisiejszym 25 lat zarządu Ministerstwem Wojny, uwolniony zostaje od obowiązków Ministra Wojny, z pozostaniem Prezesem Rady Państwa i zachowaniem wszystkich innych urzędów i godności. — Towarzysz Ministra Wojny, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Poruęcznik Xiążę *Dolgorukow Iszy*, zostaje mianowany, Zarządzającym Ministerstwem Wojny, z pozostaniem Jenerał-Adjutantem.

Rozkazem CESARSKIM, Kornet Xię Leon *Czernyszew*, z Pułku Kawalergardów JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, mianowany został Fligel-Adjutantem J. C. MOSCI.

Wczoraj o godz. 11ej rano, położony został w obrębie Stacji Głównej, kolei *Warszawsko-Wiedeńskiej*: w *Warszawie*, kamień węgielny, pod mającą się wzniesić budowę dla warsztatów tejże kolei. Na wieczną zaś pamiątkę tego, włożony został do blaszanej puszki, wmurowanej w fundamenta wznoszącej się budowy, opis tego aktu, który brzmi w następujących słowach:



»Dnia 3 (15) Września 1852 roku, za Panowania Najmiłościwszego MIKOLAJA Igo, CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO, a za czasu Zarządu Królestwem JO. FELDMARSZAŁKA, Xięcia WARSZAWSKIEGO, Hrabiego PASKIEWICZA *Erywańskiego*, NAMIESTNIKA Królestwa, położony został kamień węgielny pod budowę głównych warsztatów dla Kolei Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*. Kamień ten położył JW. Radea Tajny Mikołaj *Wiorogórski*, Członek Rady Administracyjnej, Kontroller Jeneralny Królestwa, Prezes Komitetu *Drogi Żelaznej*, w obec Członków tegoż Komitetu i Dyrekcji *Drogi Żelaznej*, oraz wielu innych Osób.» — Pod tem położyli podpisy: JW. Radea Tajny *Wiorogórski*, jako też obecni Członkowie Komitetu *Drogi Żelaznej*, a mianowicie: JJWW. Rz. Rady Stanu: Benedykt *Niepokojezycki*, Vice-Prezes Banku Polskiego; Alexy *Kozaczkowski*, Dyrektor Kancelarji Jenerała-Gubernatora Wojennego m. *Warszawy*; Radea Kollegjalny Wacław *Ritschel*; oraz Członkowie Dyrekcji tejże Kolei: Radea Kollegjalny Stanisław *Wysocki*, Zastępujący Dyrektora *Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*; Radea Kolleg: Jan *Łaszkiwicz*, Radea Dworu *Wilhelm Kolberg*, i Assesor Kollegjalny Starszy Inżynier Konstanty *Kamiński*; nakoniec Budowniczy miasta, Radea Dworu Alfons *Kropiwnicki*, i Radea Prawny Dyrekcji Kolei Wincenty *Majewski*. W kamieniu węgielnym umieszczony został także egzemplarz wczorajszego *Kurjera Warszawskiego*, tak jak to miało miejsce przy położeniu kamienia węgielnego pod gmach Głównej Stacji w *Warszawie*, dnia 14 Lipca 1844 roku. Przy zamurowaniu puszki blaszanej, w której umieszczony został tak Akt rzeczony jako i Nr 244 *Kurjera Warszawskiego*, pierwszą cegłę położył własnoręcznie JW. Radea Tajny *Wiorogórski*, następnie zaś Członkowie Komitetu JJWW. Rz. Rady Stanu: Bene: *Niepokojezycki*, Alexy *Kozaczkowski*, Radea Kollegjalny Stanisław *Ritschel*, oraz Członkowie Dyrekcji Kolei, Rady Kollegjalni: Zastępca Dyrektora St. *Wysocki*, Jan *Łaszkiwicz*, i inni. Oprócz powyżej wymienionych, znajdowały się także zaproszone znakomite Osoby, a mianowicie: JJWW. Rz. Rad: St. *Maxymi-*

Ijan Engelhardt, Dyrektor Banku Polskiego, i Radaca Stanu Józef Dekuciński, Radaca N. I. O., oraz wiele innych. Budowa ta, której potrzeba od czasu założenia *kolei żelaznej*, czuć się dawała dla utrzymania drogi w należyłym porządku, wzniesiona zostaje pomiędzy ulicami: *Widok, Chmielną i Żelazną*. Długość jej ma wynosić łokci 268, i składać się będzie z 4ch części, przeznaczonych na remizę do reparacji *lokomotyw*; na remizę do reparacji pojazdów i wagonów; dalej na pomieszczenie maszyny parowej i potrzebnych warsztatów podręcznych, i nakoniec na *kuźnię*. Front tej będzie od strony *kolei żelaznej*. Dla wzniesienia tej budowli, i potrzebnych nadal rozprzestrzeń stacji, zajęte zostały cztery posesyje, obejmujące łokci kwadratowych 134,603.

Dyrektor Szkoły Weterynarji, zawiadamia, że zapis uczniów do tej Szkoły, rozpocznie się d. ⁹/₂₁ b. m., i trwać będzie do d. ¹⁶/₃₀ włącznie, od godz: ⁹/₂ do 11tej z rana, wyjąwszy dnie Świąteczne i Galowe. Życzący być zapisanymi na uczniów Szkoły, na koscie Rządowym lub własnym, zgłaszać się mają do Kancelarji Dyrektora Szkoły pod Nr 1731 przy ulicy *Wiejskiej*, i przy prośbie załączyć: 1) Metrykę chrztu; 2) Świadcstwo Władzy Policynnej o moralnem sprawowaniu się; 3) Pozwolenie na uczęszczanie do Szkoły, wydane przez Rodziców lub Opiekunów; 4) Świadcstwo szczepionej ospy; 5) Świadcstwo szkolne z ukończonych przynajmniej klas 4ch w Gimnazjum. Kandydaci z wyższem usposobieniem naukowem, pierwszeństwo mieć będą przed innymi; do przyjęcia na koszt Rządu; niemający lat 17 lub mający lat przeszło 30, przyjęci do Szkoły być nie mogą. Uczniowie uczęszczający w rokueszłym do Szkoły, i mający chęć uczęszczania na r. b. na koscie Rządowym, lub własnym, winni również w czasie powyżej oznaczonym, zgłosić się do Kancelarji Dyrektora, dla odebrania stosownych informacji. Zawiadamia również Dyrektor, że od d. ²/₁₄ Października r. b., otworzonymi zostaną przy Szkole, szpitale dla zwierząt chorych. Mający więc chęć oddawania ich do leczenia, przysyłać je mogą do gmachu Szkoły Weterynarji, w 5tym pawilonie Koszar tak zwanych *Kirasjerskich w Łazienkach*, od strony ulicy *Czerwikowskiej*, codziennie od 10¹/₂ do 12tej godziny z rana. Oddający do leczenia zwierzęta chore, stosownie do § 25 Ustawy dla Szkoły Weterynarji, obowiązani są wnosić opłatę, na utrzymanie zwierzęcia z góry na tydzień 1. Leczenie zaś samo i wszelkie staranie około zwierzęcia chorego, udzielać się będzie bezpłatnie. Nadmieniam w końcu Dyrektor, że wszelkie rachunki i pokwitowania tak z uiszczoną opłatą za żywność, jakoteż i za lekarstwa, takie tylko za ważne uważać należy, które są podpisane przez niego lub przez jego Pomocnika, i opatrzone pieczęcią Szkoły.— P. o. Dyrektora, *Ostrowski*.

ogłoszenie od Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego. Jakkolwiek epidemja *cholery* znacznie się zmniejszyła w niektórych miejscach kraju, a szczególnie w *Warszawie*, gdy jednak wydarzają się jeszcze wypadki tej choroby nader groźne, a usposobienie do różnych chorób organów trawienia jako następstwo epidemji

trwa ciągle, i nie prędko ustanie, jak o tem przekonawa częste pojawianie się gorączek gastrycznych, biegunek, dysenterji i t. d., przeto konieczność wymaga, aby nieprzestawać zachowywania tych przepisów dyetetycznych, które jako zapobiegające *cholery*, publicznie już były ogłoszone. Kto pragnie zdrowie swoje zabezpieczyć, ten długo jeszcze, to jest do czasu zupełnego ustania *cholery* w Królestwie, winien unikać wszelkich surowizn, owoców, grzybów, mięs tłustych jak np. kaczek, gęsi, węgorzów, pokarmów zimnych, wędlin, marynat i t. p., nie trzeba pić napojów chłodzących zaraz po jedzeniu i utrudzeniu się; a przy zimnych już porankach i wieczorach, wypada się troskliwie wystrzegać zaziębienia, osobliwie brzucha, i w tym celu nosić pasy flanelowe.

Urząd Starszych Zgromadzenia Bednarzy, wniósł zażalenie, że czeladź i terminatorzy ich, opuszczając swych majstrów, udają się samowolnie za handlem obrczami, i następnie roznosząc po ulicach, sprzedają takowe, podejmując się zarazem robót, których z braku wprawy należyte wykonać nie umieją, i tym sposobem na zawód i stratę mieszkańców narażają. Ponieważ postępowanie takie jest powodem do zepsucia młodzieży, gdyż pozbawioną jest należytego nad sobą dozoru, i przez to nie może dojść do ukształcenia w swym zawodzie; polecono zatem Policji Wykonawczej, ażeby włączających się po mieście z obrczami czeladzi i terminatorów zbiegłych od swych majstrów, do aresztu Policynnego odsyłała, a to w celu ukarania i powrócenia ich do tychże majstrów.

JW. JXdz Tadeusz Hr: *Łubiński*, Biskup *Rodopiłtański*, Sufragan *Dycecji Kujawsko-Kaliskiej*, powrócił z *Częstochowy*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Wiatkin*, Naczelnik 3ej dywizji Grenadyerów, wyjechał do *Pskowa*.

Jutro z powodu rocznicy skonu ś. p. Franciszki *Koenig*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkim*, o godz: 10ej rano; na które pozostały Mąż wraz z Córką, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza.

Pozostała Wdowa z Córką, po ś. p. Tadeuszu *Wagner*, b. Professorze, ostatnio Emerycie, zapraszają własnem i nieobecnego Syna imieniem, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odbyć się mające.

Dziś o godzinie w pół do 10tej z rana, w Kościele *XX. Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za zmarłych w przeciągu dni 6ciu. ś. p. Henryka-Antoniego *Hejman*; oraz Heleny *Hejman* jego Małżonki i Siostry jej Marjanny *Królikowskiej*; na które, pozostały Zięć wraz z Córką, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

W dniu 2gim Września o godz: Tej rano, we wsi *Czołnochowice* Pcie *Konińskim*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła doczesne życie Agnieszka z Jezierskich, 1go ślubu *Fibich*, 2go *Tarchalska*, w wieku lat 74. Z całej okolicy zebrani Obywatele na Jej pogrzeb, bez względu na pa-

nującą epidemję, dowiedli, ile zmarła zastrzyżona na powszechny szacunek. Pozostawia po sobie liczną rodzinę aż do prawnuków, zamieszkała tak w *Warszawie*, jak i różnych okolicach kraju naszego. Pokój Jej duszy!

W tych dniach rozeszła się pogłoska o pożarze miasta *Zakroczymia*; dziś więc podajemy szczegóły tego smutnego zdarzenia. W Niedzielę w nocy z 5 na 6 ty b. m., pożar zniszczył znaczną część miasta, ogień wszczął się i rozszerzył tak nagle, iż przebudzeni mieszkańcy zaledwie mieli czas życie ratować. Kto niezamieszkiwał w małym miasteczku, ten nie ma dokładnego wyobrażenia o nieszczęściu jakie ogień zrządza, bo tu obywna spoczywa na działaniu i przytomności mieszkańców, a ci przygniecenii niespodzianym wypadkiem, następnie pociągnięci zbytnią miłością swej własności, obracają całą staranność na ratunek swych ruchomości od niszczącego żywiołu. Pożar w *Zakroczymiu* przedstawia tem smutniejszy obraz, że zastał wszystkich w spoczynku, w chwili moonego snu po 12ej w nocy; prztem ogień zajmując się wtylnych budynkach, w pierwszej chwili dostrzeżonym być nie mógł; dla tego też, zaczęli na odgłos grzechotki zbiegli się Obywatele, ogień szybko rozniecony i rozrzucony wiatrem, w niespełną godzinę, objął 30 nieruchomości, a ztąd następstwa łatwe do przewidzenia: przestrasch, ostupienie, narzekania. Z tak trudnego i szkodliwego położenia wyprowadzić mógł jedynie czyn działający zewnątrz na odurzone tłumy, i **OPATRZNOŚĆ** dopuściła nam ten ratunek w osobie Pawła *Rychłowskiego* Burmistrza, który obok przytomnego, czynnego zarządzania, osobistą odwagą moralną pociągnął na chwilę nieprzytomnych Obywateli, dwukrotnie uniknąwszy szesześliwym tylko wypadkiem śmierci; był wszędzie rozporządzającym i zarazem pierwszym do wykonania gdzie tylko groziło niebezpieczeństwo. Zadanie jego było nie łatwe do spełnienia, bo ogień jednocześnie zajął się w różnych odległych od siebie punktach, a do tego w miejscowości leży trudność dostawiania wody; a przecież jemu to głównie zawdzięcza miasto bezpieczeństwo swoje; przykład tak chwalebny oddziaływał na Obywateli, i obrona stała się dzielną pod przewodnictwem poświęcenia. Przybyła Straż Ogniowa z *Nowogrodzkiej*, zastała pożar uśmierzony, Ratusz z bardzo małemi stratami uratowany, wszakże dopomogła dzielnie mieszkańcom do przytlumienia ognia wydobywającego się ze zgliszcz, i mogącego jeszcze przy zrywającym się wietrze nowe klęski naprowadzić. Przeszło 100 familji, z wyrobku po większej części utrzymujących się, pozostało bez dachu i pokarmu na nadchodzącą zimę; spalona część stanowiła *Stare miasto*, gdzie zwykle ubóstwo przemieszkuje. Może czas pokaże, iż następstwa z tej pogorzeli dla miasta *Zakroczymia* będą pozytywne, bo przyodzieje się ono w nową, ozdobniejszą sukienkę, jak to już po licznych pożarach w tem mieście widzieliśmy, lecz dziś gdzie obrócić się, wszędzie niedola, płacz i narzekania.

Panny *Kuhnke*, Właścicielki znanego powszechnie Magazynu Strojów damskich w *Warszawie*, wyjechały

do *Paryża*, w celu zaopatrzenia tegoż Magazynu w wszelkie nowości mody.

P. Władysław *Kruszewski*, Krawiec ubiorów damskich z m. *Lublina*, po sprowadzeniu gotowych ubiorów z zagranicy, wrócił do m. *Lublina*, i zamieszkuje w hotelu *Poznańskim*.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholere* osób 7, wyzdrowiało 15, umarło 11; ogólna liczba pozostałych chorych 79.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Chłopiec okretowy*, Panna *Ciemska* 3-kroć, Pan *Królikowski* 4-kroć, oraz Pan *Karasiński*; po Kom: *Rozsądna żona*, Panie *Zielińska*, *Komorowska*, i Pan *Chomanowski* po 2-kroć; po Tańcach, Wszyscy i oddzielnie Panna *Stier* 3-kroć.

ANGLJA.— Królowa w *Balmoral* ogląda ulepszenia, które w tej posiadłości od roku zeszłego wprowadzić kazała; Xiążę *Albert* bawi się polowaniem, a strony te są bardzo w zwierzynę obfite.— Werbunek do milicji najgorzej idzie w tych stronach, z których najwięcej wychodźców do *Kalifornji* lub *Australji* udaje się.— Ostatnie miesięczne sprawozdanie urzędu handlowego, brzmi bardzo pomyślnie.— Około brzegów *Szkocji* od *Aberdeen*, co rok połowem śledzi się 3,000 czółen i 15,000 ludzi; ci łowią przeszło 240 milionów śledzi, i zarabiają około 300,000 dukatów; co dzień zarzucają 90,000 sieci.— Aeronauta *Green* odbył jeszcze jedną, 500tną podróż napowietrzną, w dniu 8 b. m., ale to podobno ostatnia, bo nie chce więcej narażać się.— Dzienniki obejmują tylko przypuszczenia nad postępowaniem przyszłym Ministrów w Izbach; żaden jednak nic pewnego nie donosi.— Zwłoki niedawno zmarłego Xięcia *Hamilton*, złożone zostały na ostatni doczesny spoczynek, w przepysnej Kaplicy grobowej domu Xięcia *Hamilton*, w dobrach jego. Kaplica ta wzniesiona na stóp 120, przyozdobiona jest w marmur, porfir i inny drogi budulec. Zmarły Xiążę spoczywa nie w trumnie, ale w *sarkofagu* starożytnym (pokrycie *mumji*), pochodzącym z piramid *Egiptjskich*, który nabył za bytnością swoją w *Kairze*. Sarkofag ten był zapewne przed tysiącami lat, grobowcem jakiej Królowej czy Xiężniczki z rodu *Faraonów*; sam Xiążę urządził go na własny grób.

AUSTRIA.— Ministrem skarbu ma zostać Baron *Geringer*.— Prassa cała zajmuje się układami o związek celný; liczne noty wysłano z *Wiednia* do sprzymierzeńców *Austrii* w tej ważnej sprawie; sądzą, że dzisiejszy związek celný rozpadnie się.— Wkrótce spodziewają się w *Wiedniu* Xięcia Rejenta *Badeńskiego*, oraz Hrabiego *Nesselrode*, który podróż z *Włoch* ma odbyć z Hr. *Westmoreland*. Postem *Anglji* przy dworze *Wiedeńskim*.— Wydano nowe rozporządzenia, handel wiegarski regulujące.

FRANCJA. *Paryż 10go Wrze.*— Zapowiadają tu nowy i ważny środek finansowy; stara renta 4 i 1/2 procentowa, zamienną zostanie w 3ch procentową (nie jest to nowa renta 4 1/2 procentowa powstała z zamiany 5-procentowej). Skarb na tem znówu dość znaczny zysk odniesie.— Zajmują się najwygodniejszym urządzeniem,

by dzienniki rządowe mogły mieć jak najrychlej wiadomości o podróży Prezydenta; trudno jednak to przyjdzie; chciało pozwolić dziennikarzom, by najeli sobie osobny powóz, i za orszakiem Prezydenta udali się, ale koni na stacjach zabraknąć może, a oprócz kolei żelaznych i żegluga na kanałach i rzekach, Prezydent ma przebyć 1,800 kilometrów pocztą. — Ministrów spraw wew: otwarto 150.000 fr. kredytu, na kupno przedmiotów do uroczystości publicznych potrzebnych. — Kongres naukowy *Francji* otwartym został w *Tulonie*; Prezesem wybrano Hr: *Peyronnet*. — Do budowy pałacu *kryształowego*, mnóstwo najmą robotników; przez dwa lata przeszło 300 rodzin zajęcie i zarobek przy tej robotcie znajduje; pałac ten niezawodnie stanie w ciągu lat dwóch, ponieważ Prezydent postanowił w tym czasie urządzić w *Paryżu* wystawę powszechną. — Z *Algierji* donoszą, że *XX. Jezuici* zakładają tam szkoły w prowincjach *Algieru*, *Oranu* i *Konstantyny*. — O wyborach municypalnych ciągle te same wiadomości, ledwo *Scia*, często nawet ledwo 4ta część wyborców głosuje.

— **NIEMCY.** — Podług urzędowych ogłoszeń, jarmark *Śto-Michałski* w *Lipsku*, zacznie się tego roku 27 b. m., i trwać będzie do 16 Października.

— **SZWAJCARJA.** — Liczba podróżujących po *Szwajcarii* cudzoziemców, w tym roku jest bardzo znaczna; od lat kilku takiego ruchu nie pamiętają.

— **TURCJA.** — *Porta* prowadzi teraz układy z państwami *Europejskiemi*, by konsułom w *Stambule* odjąć prawo sądenia swych krajowców, służące im na mocy dawnych traktatów; wątpią jednak, by mocarstwa na to przystały. — Policja ściga bandę rozbójników, którzy zbrojnie i otwarcie napadli kilka domów ludzi bardzo możnych, jak Ministra spraw zagranicznych, jednego z *Szambelanów* Sułtańskich, nareszcie pewnego bogatego *ormiańskiego* bankiera na *Bujukdere*, jednej z najważniejszych ulic *Stambulu*. Przy tym ostatnim napadzie było ich ze 30tu uzbrojonych w pistolety. Rozbójnicy jednak, pokrzywdziwszy wiele sługi bankiera, cofnęli się, ale w porządku, odstrzeliliwając się z pistoletów; schwytano podobno kilku następnego dnia.

— **WŁOCHY.** — W *Rzymie* organ urzędowy zaprzeczył pogłoskom, że w armji *PAPIEZKIEJ* panuje demoralizacja i dezercja. — W *Florencji* rozprawy procesu *P. Guerrazzi* odroczone do 2go Września; dotąd rozstrzygano tylko kwestje incydentalne; oskarżony w ogóle wielkiej zrzeczności w obronie swej daje dowody.

— **ROZMAITOŚCI.** — Słynna śpiewaczka *Henryetta Sonntag* (Hrabina *Rossi*), opuściła *Europe*, udając się do *Stanów Zjednoczonych*. — Dr *Burns* w *Kalkucie*, wynalazł nowy rodzaj jedwabiu pochodzący z rośliny *sericum*. Ludzie jedzący korzeń tej rośliny, po strawieniu onego, dostają pewnego rodzaju *salivacji*, skutkiem której, wysnuwa się im gardłem tysiące łokci włókna, równie pięknego i mocnego jak jedwab. W ciągu jednego dnia, Dr *Burns*, z 200 ludzi karmionych rośliną *sericum*, wysnuł do stu kilkudziesięciu funtów jedwabiu. — W *Berlinie* bawi teraz *Chńczyk Chung-Atai* wraz z rodziną, i pokazują się za pieniądze. Żona

tego *Chńczyka*, ma stopy tylko na 4 cale długie. (Widać, że w Chinach łokieć ma 8 cali).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Boski Marcełi Oby: z Gutarzewa nr 636/7; Bronkowski Józ: Oby: z Cesarstwa nr 463; Elżaninow Alexandra Oby: z Karlsbad nr 1055; Hordliczek Ign: Kup: z Drezna nr 477; Jaroszewski Mich: Sędz: z Grodzic nr 446; Jakubowski Józ: Sędzia Pokoju z Falkowa nr 1774; Miśkiewicz Tekla Żona Urzęd: z Salcburn nr 505; Stokowski Ign: Oby: z Częstochwy nr 276; X. Serwiński Mat: Rano: z Cieleśnicy nr 74; Wołowski Alfons Sędz: z Mierzyna nr 1774.

Wyjechali: Xz Chimszejew Jen: Major, i Drezern Jene: Lejt: do Radomia; Fritsch Adam Kup: do Gdańska; Rulikowski Julian Oby: do Częstochwy; Sulima Radea Stann do Tarek; Słubicka Luceja Oby: do Lubrańca; Zieliński Konst: Oby: do Woli Turowskiej; Żalin Włod: Bz: Radea Stann do Moskwy.

DONIESIENIA.

Komora Składowa w Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 8/20 Września r. b. i w następnych, codziennie od godziny 10 z rana, w zabudowaniach tejże Komory, przy ulicy Elektońskiej, odbywać się będzie sprzedaż częściowa przez publiczną licytację, rozmaitych TOWARÓW skonfiskowanych przez Komorę Warszawską i przez Komory pograniczne Królestwa, a mianowicie: Materji jedwabnych, wełnianych i bawelnianych, gładkich i przerabianych w różnych kolorach; Płótna i Bielizny stołowej w rozmaitych gatunkach; Chustek, Wstążek i Koronek; Wyrobów galanteryjnych i Cukru do 400 funtów na głowę. W ogóle towarów oszacowanych na 1600 rsr. — Za Naczelnika Stołu, *Ciemnołowski*.

Dnia 5/17 Września r. b. o godz: 4 z południa, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, w gmachu Szpitala Sgo Duchy PP. Marcinkanek przy ulicy Przyrynek pod Nr 1896, w Rancellarji Rady Szezęgłowej, na roboty następujące: Stolarska, Słusarska, Zduńska i Malarska olejną i pokojową. Do licytacji przyjęci tylko będą Majstrowie wykwalifikowani.

Dnia 13 b. m. w handlu *Norymberskim* i *Dystrybucji* *Tabak*, ktoś z kupujących Gości, zapomniał **TRZCINĘ**, oprawną w srebrze, z cyfrą. Właściciel za udowodnieniem odebrać ją może, w każdym czasie, w tymże handlu, ulica *Długa* Nr 578. — M. P.



SLEDZIE świeże *Hollenderskie*, nadeszły do handlu *Win* i *Korzni*, *Edw: STRENGER*, przy ul: *Bieleńskiej* i róg *Flumackiej* Nr 599.

Przy ulicy *Nowolipie*, w drugim domu za pałacem *Mostowskich*, pod Nr 2409, jest do wynajęcia od Sgo *Michała* r. b., **OFICYNNA** złożona z 4ch Stajecji, która na dwa Mieszkania podzielona być może, z oddzielną *Górą*, *Piwnicą* i *Drwalnią*, oraz *Stajnią* i *Wozownią*, w których dotąd mieszczą się magle, dogodne na jaki zakład. Wiadomość u Właścicieli, na 1m piętrze.



W Składzie *Nasion* i *Cukru* krajowego *Dra Franciszka Betzhold*, przy ulicy *Senatorskiej* Nro 471, obok *Resursy*, dostać można **CEBUL** Kwiatowych, z *Hollandji* sprządzonych, jako to: *Hyacyntów*, *Tacetów*, *Tulipanów*, etc. etc., podług cen spisem *Nasion* z r. b. Nrami 1501 do 1719 oznaczonych, którego to Spisu, w powyższym Składzie, *gratis* nabyć można.

Romisarz *Administr:* *Cyrk: 1go* i *11go*, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 5/17 b. m. odbywać się będzie w dalszej kontynuacji, pod Nr 433 przy ulicy *Irak:* *Przedm:* o godzinie 10 z rana, sprzedaż gotowych wyrobów *Rękawicznicych* i *Szał* sklepowych, po *Zygmuncie Kampradt*, *Rękawiczniku* pozostałych; mający chęć kupna, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym. — *Radea Honorowy, Pawłowicz.*

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 9.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Garrik* w *Brystolu*. *Lokaj* za *Pana*.